

Trochę wspomnień, trochę historii

Od marca do końca października br. w przestrzeni Biblioteki Głównej UG oglądać można wystawę „W kartach zapisane. 55 lat Uniwersytetu Gdańskiego”. Ta wystawa to wybór 55 kart z katalogu kartkowego i katalogu online BUG, z opisanymi na nich pracami wykładowców naszej uczelni, które są gromadzone od początku istnienia biblioteki



Wernisaż wystawy „W kartach zapisane.
55 lat Uniwersytetu Gdańskiego”
w Bibliotece Głównej UG, 18.03.2025

Fot. Piotr Patalas



Dorota Padzik



Katalog kartkowy BUG



Dorota Padzik i prof. Arnold Kłoncewicz

Fot. Piotr Patalas

Co dla mnie zapisane jest w kartach bibliotecznyc? Jestem bibliotekarką, a moja ponad 30-letnia praca w Bibliotece UG zawsze była związana z kartami katalogowymi, katalogiem i katalogowaniem.

Pismo odręczne, wieczne pióro i atrament to czasy, kiedy w bibliotece nie używano jeszcze powszechnie maszyn do pisania. Widzę „druczek biblioteczarski” z charakterystycznym rozłącznym, odręcznym pismem bibliotekarzy. Bez zaokrągleń i zawiąsów, gdyż miało być ono przede wszystkim czytelne.

Karty katalogowe, które powstały przy użyciu tradycyjnej maszyny do pisania, mają druk duży i wyraźny. Maszyny elektryczne dawały druk mniejszy, delikatniejszy, bardziej zagęszczony. Enerdowska maszyna elektryczna, której używaliśmy do katalogowania w latach 90. XX wieku, to był prawdziwy skok cywilizacyjny. Ta maszyna miała pamięć, dzięki czemu można było tworzyć dowolną

liczbę kopii, co bardzo usprawniało pracę bibliotekarzom.

Karty katalogowe to historia bibliotekarstwa. Stworzone są w dwóch różnych systemach katalogowania. Od 1934 roku we wszystkich bibliotekach polskich obowiązywały ujednolicone zasady katalogowania opracowane przez Józefa Gryca. Ten opis na kartach katalogowych jest prosty, przejrzysty. Inaczej niż obecnie oznaczony jest format książki. Wytyczne katalogowania zmieniły się dopiero w 1986 roku, kiedy zaczęły obowiązywać przepisy katalogowania opracowane przez Marię Lenartowicz. Te opisy są bardziej szczegółowe: zawierają więcej elementów i specjalne znaki rozdzielające. Format książki to wysokość grzbietu podawana w centymetrach, dane mają inną strukturę.

W biblioteczarskim świecie te wszystkie kropki, kreski, przecinki czy spacje mają swoje ściśle określone miejsce i znaczenie. Bez względu na to, czy tworzymy

papierową kartę katalogową, czy komputerowy opis bibliograficzny. Czy jest to w formacie Marc21, czy jeszcze niedawno w systemie Virtua, czy tak jak obecnie – w systemie Alma.

Kiedy patrzę na karty katalogowe, to przede wszystkim widzę ludzi, którzy te karty tworzyli. Patrzę na odręczne pismo mojej starszej koleżanki bibliotekarki i widzę ją otuloną w czerwoną, szydełkową chustę z frędzlami, przemyskającą cichutko po korytarzu biblioteki przy ulicy Sobieskiego w Gdańsku-Wrzeszczu.

Zmieniają się wytyczne i zasady katalogowania. Zmieniają się narzędzia. Odchodzą ludzie... Kiedy patrzę na karty katalogowe, to myślę o tych wszystkich, którzy korzystali kiedykolwiek z katalogu, którzy dotykali tych kart. Zastanawiam się, ilu ich było. I czuję się maleńkim ziarenkiem tej historii...

Dorota Padzik

kierownik Oddziału

Opracowania Zbiorów BUG